

Mieczownica i nie tylko * 5 listopada 2017



Nieoczekiwane spotkanie błękitnych i czerwonych rowerzystów obok szewczyka w Kazimierzu Biskupim



Start w Golinie: Sławek, Dagmara i Maciej



Paweł i Jerzy Sosińscy pod wieżą



Selfie Macieja z Pawłem

Jak można wykorzystać pogodną sobotę? Na rowerze! Propozycję podchwycili błękitni rowerzyści CIKLO PTTK Konin. Przewodnik turystyki kolarskiej Sławek Sz kudelski zaproponował ciekawą trasę do Mieczownicy. W Kazimierzu Biskupim nastąpiło spotkanie ze Stalowymi Cyklistami i fotogeniczna sesja przy szewczyku. Potem przejazd do Giewartowa i Mieczownicy. Na kąpiel nikt nie miał ochoty. Za to łabędzie pływały po zielonej wodzie. Pełni wrażeń cykliści wrócili bezpiecznie do domów. Kto zgadnie, ile na u Macieja liczniku? 64,99 km

Fot. Bogdan Rachuba, [Maciej Szumiński](#)

Tekst i opracowanie: W. Gruszczyńska



Pomnik szewczyka odsłonięto w 2011 roku



Odważna kolorystycznie kompozycja Bogdana



Dąb Sokół w Giewartowie ma 700 lat?



Z Mieczownicy wrócili przez Tumidaj. Niektórym nazwa kojarzyła się przyjemnie.



Rozstanie na rozdrożu do Konina i Golinie.